



6-miesięczny leopard złapany w Północnej Rodezji wydaje się być zadowolony ze swego nowego trybu życia...

Handel zapowiada:

- * Atlasowe czółenka
 - ♦ złote i srebrne pantofelki
 - ◆ czarne lakierki
- oczywiście — na karnawał**

Najbardziej tegoroczny karnawał w naszym mieście przygotował kilka tysięcy par pantofelek wieczornych dla pań.

Handel otrzymał m. in. atlasowe czółenka w różnych kolorach, w sklepach znajdują się także złote i srebrne pantofelki z efektownych tkanin. Nie zabraknie również lekkich białych czółenek na wysokich obcasach. Przemysł dostarczył też dużych ilości eleganckich czółenek zamszowych na półszpilkowym obcasie oraz czółenka na niskim obcasie z imitacji zamszu. Sklepy zostały także zaopatrzone w pantofelki skórzane z cienkich pasków, na szpilkowych obcasach, zarówno produkcji krajowej jak i z importu.

Dla panów, handel postarał się o tradycyjne czarne lakierki, a także spory wybór czarnych półbutów w modnych fasonach.

22 lata

wędrowała pocztówka z Somali do Padwy

RZYM. M. Alessi z Padwy otrzymał ostatnio kartę pocztową. Karta została wysłana 4 marca 1936 roku z Somali włoskiego przez Cesare Alessi, porucznika 23 dywizji włoskiej, walczącej przeciwko Abisynii.

5 lat i miła buzia

Yeti w Polsce

Cafe pod Minogą a więc — czekamy niecierpliwie na interesujące filmy

W początkach stycznia reżyser Jerzy Zarzycki („Miasto niepokonane“ i „Żołnierz królowej Madagaskaru“) rozpocznie w Zakopanem zdjęcia plenerowe do filmu „Biały niedźwiedź“. Rolę główną w filmie grać będzie Gustaw Holoubek.

W zespole „Iluzjon“ reżyser Bronisław Brók kompletuje obsadę aktorską do filmu „Cafe pod Minogą“, według powieści Wiecha.

W tymże zespole złożona została ostatnio nowela filmowa „Matysiakowie“, opracowana przez autorów tych popularnych słuchowisk radiowych — J. Janickiego, Wł. Zesławskiego i St. Stampfla. Być może, już w niedalekiej przyszłości miliony przyjaciół tej sympatycznej rodziny ujrzą ją na ekranie.

Interesująco zapowiada się

Cena 50 gr **Nakład: 97,847**

echo

KRAKOWA

Rok XIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 300

Kraków, sobota 27, niedziela 28 grudnia 1958

Dziś w Poznaniu rozpoczynają się wielkie uroczystości z okazji 40 rocznicy Powstania Wielkopolskiego

W dniu dzisiejszym stolica Wielkopolski przybrała odświętny wygląd: domy udekorowano flagami o barwach narodowych oraz okolicznościowymi plakietkami. Poznania obchodzi 40-rocznicę Powstania Wielkopolskiego. Przy tablicach pamiątkowych, w miejscach, gdzie przed 40-tu laty toczyły się walki pojawiły się kwiaty i wieńce. Staną tu dzisiaj warty honorowe żołnierzy WP, byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego, harcerzy i członków ZBoWiD.

W godzinach popołudniowych ulicami miasta przemarszerują ze sztandarami delegacje weteranów Powstania Wielkopolskiego, członków ZBoWiD, organizacji społecznych i politycznych, wojska i organizacji młodzieżowych. Wieczorem we wszystkich dzielnicach odbędą się okolicznościowe spotkania uczestni-

ków powstania z mieszkańcami miasta. W Muzeum Narodowym otwarta zostanie wystawa obrazująca dzieje walk powstańców wielkopolskich w roku 1918. Kulminacyjnym punktem uroczystości — będzie akademii w dniu 28 bm. w której zapowiedzieli swój udział członkowie Rady Państwa oraz przedstawiciele Zarządu Głównego ZBoWiD.

Rząd belgijski postanowił wznówić w dniu dzisiejszym akcję ratowniczą w belgijskiej kopalni marglu koło Zichen — Zussen — Bolder w pobliżu granicy belgijsko-holenderskiej.

Jak wiadomo, w czasie katastrofy w tej kopalni, która nastąpiła we wtorek, zostało zasypanych kilkanaście osób. Z powodu niebezpieczeństwa zawalenia się dalszych chodników kopalni, prace ratunkowe zostały na okres świąt wstrzymane, po wydobyciu zwłok 5 osób.

W kopalni, w której ostatnio hodowano pieczarki, odciętych od świata jest jeszcze 13 osób.

A to niespodzianka!

W górach pada śnieg... W Tatrach i Karkonoszach narciarze szaleją z radości

W Tatrach, ku radości narciarzy w drugim dniu świąt zaczął padać śnieg. Z godziny na godzinę rosła pokrywa białego puchu. W godzinach przedpołudniowych 26 bm. ruszyli więc lawą na Kasprowy Wierch amatorzy „białego szaleństwa“.

● Pewnego rodzaju atrakcją dla pozostających w mieście było zwiedzanie nowo o-

twartego zakopiańskiego Domu Turysty. Przez re restaurację, kawiarnię i bar samoobsługowy, w tym olbrzymim gmachu przewinęły się podczas świąt tysiące osób.

● Dużym powodzeniem cieszyły się również lokale rozrywkowe. Szczególnie wesoło bawili się wczasowicze i turyści w „Watrze“ i „Jedrusiu“ oraz w orbisowskiej „Piwnicy“.

● W wielu domach wypoczynkowych, pensjonatach i schroniskach święta upłynęły pod znakiem programu telewizyjnego, nadawanego przez Tatrzańską Stację Przekaznikową.

W Karkonoszach istnieją już dobre warunki narciarskie. Do wczoraj, tylko na niewielkim stoku Białego Jaru pod Śnieżką można było jeździć na nartach. W nocy warunki pogodowe w Karkonoszach uległy znacznej poprawie i dzisiaj rano setki narciarzy z Karpacza, Szklarskiej Poręby, Międzygórza, wyruszyły w góry z nartami na ramionach.

CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOŁĘ

Rada Wojewódzka Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Krakowie przekazała na fundusz budowy szkoły kwotę 1430 zł, którą wpłacili uczestnicy Wojewódzkiej Rady Aktywu LZS woj. krakowskiego w dniu 11 grudnia br. Z dużą radością witamy udział w naszej akcji nowych grup sportowców. Wszystkim nowym uczestnikom naszej akcji z LZS składamy serdeczne podziękowania!

„W odpowiedzi na wezwanie prywatnego Liceum Ogólnokształcącego PP Prezentek w Krakowie z dnia 19 listopada br. nasza szkoła zebrała i przekazała do PKO na konto akcji „Czytelniczy Echa Krakowa budują szkołę“ sumę 1242 zł, 50 gr. Dyrekcja, grono nauczycielskie, Komitet Rodzicielski i młodzież prywatnego Liceum Ogólnokształcącego im. ks. St. Konarskiego OO Pijarów w Krakowie“. List podpisał dyrektor mgr St. Dynowski, na którego ręce składamy gorące wyrazy wdzięczności dla wszystkich, którzy w Liceum OO Pijarów przyczynili się do wspólnego dzieła.

Towarzystwo Naukowe dla Wykorzystania Źródeł Energetycznych i Surowców Terenowych w Polsce z siedzibą w Krakowie nadesłało do nas list, w którym czytamy: „Doceniając znaczenie rozwoju szkolnictwa i inicjatywę Waszej redakcji w tej akcji — przejmie zawiadamiamy, że w dniu dzisiejszym przelaliśmy na konto „Czytelniczy Echa Krakowa budują szkołę“ kwotę zł 1000“. Z radością przyjmujemy powiększenie się szeregu budowniczych szkoły o nowych uczestników z Towarzystwa Naukowego, którym przesyłamy serdeczne podziękowania!

AKCJA TRWA! Konto nosi nazwę: „Czytelniczy Echa Krakowa budują szkołę“. Nr konta: PKO 4-9-600.

13 osób odciętych od świata w belgijskiej kopalni

W kopalni, w której ostatnio hodowano pieczarki, odciętych od świata jest jeszcze 13 osób.

Wypadek w Tatrach

Miły nastrój, jaki panował w czasie świąt wśród taterników licznie zgromadzonych w schronisku nad Morskim Okiem, zakłócił 26 bm. wypadek, któremu uległ Tomasz Kreczmar, uczestnik obozu Warszawskiego Koła Klubu Wysokogórskiego.

Podczas samotnej wędrowki w okolicy Zabieji Czuby T. Kreczmar pośliznął się na oblodzonych skałach i stoczył się z ok. 150 m po stromym zboczu.

Młodego taternika, który na skutek odniesionych obrażeń, stracił przytomność, znalazło przypadkiem dwóch alpinistów, powracających na noc do schroniska nad Morskim Okiem. Zorganizowana natychmiast ekipa ratunkowa dotarła do ciężko rannego jeszcze przed zmrokiem.



NOWY ROK ZA PASEM

Lidia Wysocka spędzi Nowy Rok daleko od kraju — w Stanach Zjednoczonych, gdzie występuje dla Polonii amerykańskiej. Za naszym pośrednictwem składa wszystkim Czytelnikom serdeczne życzenia „Do siego roku“.

Dwa tygodnie nad Atlantyką

Balon „Mały świat“ wylądował w dżungli wenezuelskiej lecz do tej pory nie udało się nawiązać łączności radiowej z załogą

NOWY JORK. Do 2-tygodniowym locie przez Atlantyk, balon brytyjski „Mały świat“ wylądował wczoraj w delcie rzeki Orinoko w pobliżu miasta Pedernales (wschodnia Wenezuela).

Ofiary brawurowej jazdy

W centrum Bydgoszczy wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek samochodowy. Jadący z szybkością ponad 80 kilometrów na godzinę samochód wojskowy najechał na zdąającą do chorego karetkę pogotowia ratunkowego. Skutki zderzenia okazały się fatalne. Ciężkie obrażenia odniosły trzy osoby: kierowca karetki — Piotr Cierpialkowski, sanitariusz Ryszard Hoppe oraz przechodzień Antoni Górzynski.

W Moskwie otwarto wystawę sztuki plastycznej krajów socjalistycznych

W piątek w centralnej sali wystawowej w Moskwie została otwarta pierwsza wystawa dzieł artystów-plastyków z krajów socjalistycznych. Ceremonii otwarcia dokonał przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Wystawowego — najstarszy rzeźbiarz ZSRR — S. Konienkow.

Na wystawie znajduje się około 3 tysiące dzieł malarskich, grafik, rzeźb i wyrobów sztuki stosowanej, wykonanych przez przeszło 200 artystów z 12 krajów.

Wystawa trwać będzie 3 miesiące. Pracować na niej będzie przeszło 30 przewodników i konsultantów. W styczniu 1959 roku odbędzie się dyskusja, w której wezmą udział artyści i badacze sztuki z krajów — uczestników wystawy. Zostanie również wydany album reprodukcji cenniejszych eksponatów.

Dwudniowa przerwa w ostrzeliwaniu wysp w Cieśninie Taiwańskiej

PEKIN W wigilię Bożego Narodzenia artyleria Chińskiej Armii Ludowej przerwała ostrzeliwanie wyspy Quemoy i innych wysp przybrzeżnych. Radio pekińskie podało, że przerwa ta trwać będzie przez 2 dni i ma na celu umożliwienie ludności wysp spokojne spędzenie świąt.

Balon „Mały świat“ wystartował 12 grudnia br. z Santa Cruz na Teneryfie (Wyspy Kanaryjskie).

Czterooosobową załogę balonu stanowili: 51-letni Arnold Eiloart, kierownik wyprawy, jego 20-letni syn Timothy, 32-letni nawigator Colin Maudie oraz jego żona 30-letnia Rosemary. W czasie 2-tygodniowego lotu przez Atlantyk przebyli oni ok. 5.100 km. Był to pierwszy lot przez Atlantyk wolnym balonem. Wenezuelskie samoloty patrolowe oraz helikoptery rozpoczęły natychmiast poszukiwanie „Małego świata“, który spadł w dżunglach delty Orinoko. Do tej pory jednak nie znaleziono balonu. Fiaskiem zakończyły się także wszystkie próby nawiązania łączności radiowej z załogą „Małego świata“.

● Według ostatnich doniesień, akcja poszukiwania balonu trwa. Do tej pory nie natrafiono na najmniejszy jego ślad. W związku z tym niektóre agencje wyrażają powątpiewanie, czy rzeczywiście balon wylądował w delcie Orinoko.

W USA w okresie świąt

Jak co roku, Boże Narodzenie obfitowało w USA w szereg wypadków. I tak: pożary spowodowały śmierć 63 osób, wypadki drogowe — 310, inne — 42 osób.

Taniec z piętami — w wykonaniu znanego japońskiego zespołu Shochiku. Na scenie — „Osiem Brzoskwiń“ — najpopularniejsza tancerka rewiowe w Japonii.





KAIR. Rząd Sudanu przyjął propozycję Polski w sprawie zawarcia porozumienia o wymianie towarowej. W zamian za dostawy swoich towarów, Polska ma otrzymać z Sudanu bawełnę. ● Dział 27 bm. nastąpi w Kairze podpisanie układu między ZRA i ZSRR, na mocy którego Związek Radziecki zobowiązuje się udzielić Zjednoczonej Republice Arabskiej kredytu w wys. 400 milionów rubli na budowę tamy w Asuanie. ● **NOWY JORK.** Na Kubie toczą się ciężkie walki pomiędzy oddziałami dyktatora Batisty a powstańcami Fidel Castro. Według informacji korespondenta AP, powstańcy wyparli oddziały rządowe z miast Cabaiguan oraz Sancti Spiritus. Wojska Batisty w walkach tych odniosły poważne straty.

*

W Heidelbergu (Niemcy zachodnie), zanotowano ostatnio kilka wypadków zachorowań na czarną ospę. Zarazki choroby zostały zawlezione do Europy z Azji przez lekarza, który powrócił z krajów azjatyckich. Choroba pochłonięła już pierwsze ofiary. Wydano nakaz przymusowego szczepienia wszystkich mieszkańców. * W jednej z dzielnic Karaczi (Pakistan) wybuchła groźna epidemia cholery. 23 osoby zmarły. Około 100 przewieziono do szpitala kazańskiego.

Wręczenie nagród laureatom konkursu Hachette

PARYŻ. Na przyjęciu wydanym w pałacu UNESCO w Paryżu przez prezesa wydawnictwa Hachette, minister oświaty, Jean Berthoin wręczył nagrody laureatom konkursu zorganizowanego przez to wydawnictwo z okazji światowej wystawy w Brukseli.

Jak wiadomo, laureatami konkursu dla dziennikarzy całego świata na najlepszy artykuł dotyczący wystawy brukselskiej zostali — dziennikarz polski Juliusz Kydryński i dziennikarz amerykański, pisujący w języku niemieckim, Robert Jungk. Obaj laureaci otrzymali w imieniu wydawnictwa Hachette czeki na pół miliona franków. Ponadto nagroda przewiduje książki tej samej wydawcy.

To nie był cud

W Frizington (Cumberland) pewnego dnia wszystkie latarnie uliczne zamieniły się w... fontanny. Równocześnie we wszystkich mieszkaniach z kuchenek gazowych zamiast gazu popłynęła woda. Niektóre gospodynie bliskie były ogłosić to zjawisko za widomy znak niebios, gdy okazało się, że przyczyną owego fenomenu są z natury bardzo ziemskie: miejskie rury wodociągowe pękły zalewając przewody gazowe. (bk)

Zyczenia z okazji 65-letniej urodziny Mao Tse-tunga

sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka — przesłał przewodniczącemu KC Komunistycznej Partii Chin z okazji 65 rocznicy urodzin, w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i mas pracujących Polski Ludowej oraz w imieniu własnym serdeczne i gorące pozdrowienia. Mao Tse-tung otrzymał w dniu urodzin życzenia również od I sekretarza KC KPZR — N. Chruszczowa oraz prezydenta NRD — Wilhelma Piecka.



W Wigilię opuścił Gdynię radziecki statek pasażerski „Michail Kalinin”, zabierając na pokład 6 członków pierwszej polskiej wyprawy antarktycznej. Naszych naukowców czeka 11 tys. mil podróży morskiej, a potem jeszcze 360 km drogi samolotem do „Oazy Bungea”. Na zdjęciu: W oczekiwaniu na załadunek bagażu. W głębi widoczny statek „M. Kalinin”. Z prawej — kierownik wyprawy inż. Krzeniński. Fot. CAF Uklejewski

„Frank de Gaulle'a”

Reforma finansowa we Francji

Wymiana FRANKA

PARYŻ. W najbliższych dniach przeprowadzona zostanie we Francji reforma walutowa. Ustanowiony będzie tzw. frank „twardy” o wartości równej 1/5 dolara amerykańskiego względnie 100 frankom dotychczasowym. Przewiduje się wymianę dotychczasowej waluty na „twarde” franki. Dolar był ostatnio notowany po 471 franków wobec kursu oficjalnego 420 franków.

26 bm. obradowała pod przewodnictwem generała de Gaulle'a rada gabinetowa, czyli rząd w ścisłym składzie, w celu „przedyskutowania spraw finansowych”. Rada Ministrów, której przewodniczyć będzie prezydent Coty, ma się zebrać w dniu dzisiejszym, ażeby zaaprobować powzięte decyzje.

Jakkolwiek żadne informacje na temat obrad rządu nie przeniknęły na zewnątrz, paryskie koła finansowe i prasa operując się na powyższych faktach są przekonane, że rząd zamierza przeprowadzić reformę walutową. Posunięcie to wiąże się z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 1959 r. u-

kładu o wspólnym rynku, a także z przewidywanym przeprowadzeniem w W. Brytanii wymiennalności funta szterlinga.

W piątek wieczorem rząd francuski wydał zarządzenie, na mocy którego zostały zawieszony do poniedziałku 29 bm. wszelkie gotówkowe i przelewowe transakcje w obcej walucie.

Dwukrotnie powitają Nowy Rok

Pasażerowie, którzy 31 grudnia odlatywać będą z Paryża do Nowego Jorku samolotem linii Pan American Airlines, obchodząc będą dwukrotnie Nowy Rok. Samolot odlatuje o godzinie 18 z Paryża, i mniej więcej w połowie drogi nad Atlantykiem, po raz pierwszy minie Stary Rok, według czasu środkowoeuropejskiego. O godzinie 21.25 wylądają oni na lotnisku nowojorskim, a więc będą mieli sporo jeszcze czasu, by się przygotować na drugie powitanie Nowego Roku w Nowym Jorku.

Spotykamy się wszyscy na turnieju tanecznym

Przygotowania do I Ogólnopolskiego Turnieju Tanecznego, największego tego rodzaju imprezy turniejowej, z dotychczas organizowanych w naszym kraju, dobiegają końca. Do Krakowa przybyły już pierwsze pary taneczne. W każdej chwili oczekiwane jest przybycie sędziów zagranicznych.

Jedną z dużych atrakcji turnieju będą piękne stroje — panie wystąpią w sukniach balowych, panowie (w klasie A i w klasie zawodowców) — w frakach. Krakowianki i rzeszowianki będą miały szalowe suknie balowe z nylonowego tiulu.

Wielka impreza zaczyna się jutro, tj. 28 bm., w hali „Wisły” przy ul. Reymonta 22.

Świąteczny rekord

120 par na ślubnym kobiercu w Bydgoszczy

Swoisty rekord padł w Bydgoszczy w okresie świątecznym. W ciągu dwóch dni aż 120 par stanęło tu na „ślubnym kobiercu”.

Uchwała Rady Najwyższej ZSRR

Związek Radziecki deklaruje gotowość zawarcia porozumienia o zaprzestaniu doświadczeń z bronią jądrową

MOSKWA. 25 bm. zakończyła się II sesja Rady Najwyższej ZSRR. Rada Najwyższa zaaprobowala politykę rządu ZSRR w sprawie zaprzestania prób atomowych i w sprawie Berlina.

W odpowiedniej uchwale Rada Najwyższa ZSRR przypomina swą poprzednią uchwałę z 31 marca br. o jednostronnym zaprzestaniu prób atomowych i wodorowych. Uchwała z ubolewaniem stwierdza, że rządy USA i W. Brytanii dotychczas nie wyraziły zgody na zaprzestanie takich prób.

Związek Radziecki — podkreśla uchwała — jest gotów również dziś wyrzec się wszelkich prób z bronią jądrową, o ile USA i W. Brytanii zgodzą się na zawarcie odpowiedniego porozumienia. Rada Najwyższa jest zdania, że zawarcie takiego porozumienia jest bardzo aktualne, albowiem konferencja genewska ekspertów, całkowicie potwierdziła możliwość wprowadzenia skutecznej kontroli nad zakazem takich prób.

Deputowani do Rady Najwyższej ZSRR powzięli na II sesji Rady Najwyższej postanowienie w sprawie mianowania — Aleksandra Szelepina na stanowisko przewodniczącego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR na miejsce generała armii I. Sierowa w związku z jego przejściem na inne stanowisko. A. Szelepin pracował dawniej w KC Komunistycznym, a ostatnio w aparacie KC KPZR.

Zapadł wyrok w procesie przeciwko grupie antypaństwowej w NRD

Jak podaje agencja ADN, sąd okręgowy w Halle wydał wyrok w procesie przeciwko członkom antypaństwowej grupy Schroedera, Luchta, Loesta i innych.

Oskarżeni utworzyli w latach 1956/57 grupy kontrrewolucyjne w Lipsku i Halle. Członkowie grupy kontrrewolucyjnej skazani zostali na kary więzienia od 3 do 10 lat.

Oryginalny rybak w potrzasku

Przez otwarte okna zarzucał wędkę do mieszkań „wyławiając” .. zegarki

W maju ub. roku Halina Jarosławska obudzwszy się spostrzegła, że zegarek, który położyła na stole — zniknął bez śladu. Gdyby nie fakt, że w mieszkaniu nie było nikogo, kobieta skłonna była posądzić o kradzież domowników. Wprawdzie okno było otwarte, ale złodziej, który by się tą drogą dostał, niewątpliwie zabrałby również pieniądze leżące obok zegarka.

Od tego czasu milicja warszawska co kilka dni otrzymywała meldunki o znikaniu zegarków. Tajemnicze kradzieże odbywały się, w identycznych okolicznościach jak w przypadku Jarosławskiej. Wreszcie po znużonym śledztwie udało się złapać złodzieja na gorącym uczynku w momencie, gdy jednemu ze śpiących obywateli „ściągał” zegarek. Amatorem łatwego „zarobku” był Jerzy Szustak z Warszawy.

Jak się okazało, łowił on zegarki na wędkę, zarzucając ją nocą przez otwarte okno. Szustak skradł w ten sposób kil-

kadziesiąt zegarków, których wartość ocenia się na 30 tysięcy złotych.

Podczas śledztwa Szustak twierdził, że jako szanujący się złodziej nie wchodził nigdy do cudzego mieszkania, gdyż byłoby to... nieuczciwe.

Sąd skazał Jerzego Szustaka na trzy lata więzienia.

WASZYNGTON

Komentując oświadczenie agencji TASS z dnia 23 bm. w sprawie gotowości ZSRR przedyskutowania z Zachodem spornych problemów, przedstawiciel departamentu stanu USA, White, podtrzymał dotychczasowe stanowisko mocarstw zachodnich, łączących rozwiązanie problemu bezpieczeństwa w Europie z rozwiązaniem problemu berlińskiego w duchu, odpowiadającym mocarstwom zachodnim.

Stokrotki zwiastują łagodną zimę

W niezwykły sposób wita flora woj. łódzkiego nadchodzący nowy rok. Przyrodne rowy — zabieliły się drobnym kwieciami stokrotek. Najstarsi mieszkańcy wsi łódzkich utrzymują, iż powtarzające się stokrotki jest oznaką lekkiej zimy.

„Szabla” dzika sprzed 2500 lat

W czasie prac wykopaliskowych w miejscowości Ostrowite Prymasowskie, pow. Gniezno, znaleziono znaczne ilości kości zwierzęcych, a wśród nich tzw. „szabla” — dżką długości ponad 20 cm. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że — jak stwierdzili geolodzy — liczy ona nie mniej ni więcej — tylko 2500 lat. „Szabla” znaleziono na terenie prasłowiańskiej osady myśliwsko-rybackiej z okresu kultury łużyckiej. Osobliwy eksponat wzbogacił ostatnio zbiory muzeum Polskiego Związku Łowieckiego w Warszawie.

Helikoptery na liniach lotniczych ZSRR

Niedawno w Związku Radzieckim została otwarta pierwsza regularna linia pasażerska obsługiwana przez helikoptery. Łączy ona Symferopol z Jaltą. W przyszłym roku planuje się otwarcie szeregu nowych połączeń na wybrzeżu czarnomorskim w trudno dostępnych miejscach dla innych środków lokomocji. Linie helikopterowe uruchomione zostaną również na Kaukazie, Uralu, w Azji środkowej, na Dalekim Wschodzie i na Kamczatce.

Helikoptery znajdują coraz szersze zastosowanie w rolnictwie. W roku przyszłym z ich pokładów rozsiewane będą nad polami i lasami środki niszczące owady i chwasty. Helikoptery będą w tej dziedzinie wypierać stopniowo samoloty, których użycie nastęrcza wiele trudności. Podobnie jest w służbie leśnictwa. Już w bieżącym roku z pomocą helikopterów wykryto i ugaszono ponad 500 pożarów lasu.

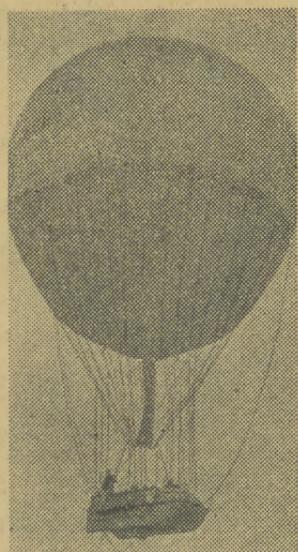
Helikoptery oddają nieocenione usługi rybołówstwu morskemu. Przy ich pomocy wykrywa się ławice ryb.

Do totkowiczów

Zawiadamia się uczestników gry w Toto-Lotka, że 28 grudnia odbędzie się normalne losowanie w Warszawie. W związku z tym Oddział Wojewódzki P. P. T. S. w Krakowie zawiadamia, że kolektury w Krakowie przyjmują zakłady „Toto-Lotka” w dniach od 22-24 XII, w godzinach wyznaczonych oraz 27 grudnia, tj. w sobotę, do godz. 20-tej. W terenie kolektury przyjmują zakłady „Toto-Lotka” również w sobotę. Przypominamy, że od zakładów na dzień 28 grudnia od dnia 22 bm. począwszy, kolektorzy obowiązani są wydawać grającym bezpłatnie znaczki i talony, upoważniające do brania udziału w losowaniu atrakcyjnych nagród rzeczowych na styczeń 1959 r. Równocześnie zawiadamia się uczestników gry w Totalizatoru piłkarskiego, że z uwagi na okres świąteczny, zakładów piłkarskich na dzień 28 bm. nie przyjmuje się.

Balonem przez Atlantyk

„Balonem z plastiku oczywiście, jak na XX wiek przystało. Na taką ciekawą powietrzną eskapadę zdecydowała się pewna angielska rodzina. Celem wyprawy — badania meteorologiczne. W zapasie — aparatura umożliwiająca wytwarzanie wodoru w razie ułatniania się gazu z powłoki balonu. Gondola przystosowana również jako łódź ratunkowa na morzu. Na wszelki wypadek... (db)



Przemysł ciężki — twórcą nowej techniki

Roczny plan pracy konstruktorów

- Nowe maszyny do obróbki plastycznej
- Rośnie rodzina silników
- ◆ Szybki „Komar” i jeszcze szybszy „Kos”
- ◆ Światowid czyli telewizor z radiem

ku 250 ton, prasę hydrauliczną do sklejek o nacisku 765 ton. Sprzęt do obróbki plastycznej i wiorowej posłuży w dużej mierze do modernizacji parku maszynowego w przemyśle ciężkim.

Dla potrzeb energetyki wykonano m. in. w zakładach M-3 we Wrocławiu prototyp turbogeneratorsa o mocy 4 MW i skonstruowano hydrogenerator 5 MW; w fabryce w Elblągu powstała konstrukcja turbiny przeciwnieprężnej 2,5 MW, a w zakładach M-3 w Łodzi — prototypy transformatorów 8-MVA i 31,5 MVA.

W grupie artykułów powstającego użytku rozpoczęto m. in. seryjną produkcję motocykla SHL-150 cm³, małobrazkowego aparatu fotograficznego „Fenix-2” z dalmierzem, 17-calowego telewizora „Belweder”, odbiornika radiowego „Tatry” i „Czardasz”. Zakłady rowerowe w Bydgoszczy wykonały prototyp motoroweru „Komar”, a zakłady T-16 — prototyp odbiornika szafkowego „Światowid”, zawierającego telewizor i radio.

Uzupełnienie przepisów o zawieraniu małżeństw

Ustawa o zmianie przepisów prawa o aktach stanu cywilnego z dnia 2 grudnia br. (ogłoszona w Dzienniku Ustaw nr 72) wprowadza kilka nowych interesujących przepisów, odnoszących się do zawierania małżeństw.

I tak ustawa ta postanawia, że w wypadku ciężkiej choroby zagrażającej bezpośrednio życiu jednej z osób wstępujących w związku małżeńskie — małżeństwo może być zawarte przed którymkolwiek z członków prezydium miejscowej rady narodowej — a nie koniecznie tylko przed urzędnikiem stanu cywilnego.

Kolejny przepis wprowadza zasadę, że moc prawną ma tylko związek małżeński zawarty przed urzędnikiem stanu cywilnego w normalnych warunkach. Udzielenie ślubu religijnego może nastąpić jedynie po uprzednim zawarciu małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego i złożeniu duchownemu wyciągu z aktu małżeństwa. Jeżeli duchowny udzieli ślubu przed złożeniem mu tego dokumentu, grozi mu kara aresztu do 4 miesięcy lub grzywny do 5 tys. zł. Jeszcze wyższe kary (areszt do 6 mies. i grzywna do 10 tys. zł) grożą za udzielenie ślubu religijnego osobie pozostającej w prawnym (cywilnym) związku małżeńskim z osobą trzecią. Jedynie w przypadku ciężkiej choroby, bezpośrednio zagrażającej życiu jednej ze stron, duchowny może udzielić ślubu religijnego mimo nieprzedstawienia mu wyciągu aktu małżeństwa zawartego przed urzędnikiem stanu cywilnego. (eo)

Piotr Skrzyński

Hajdecki i Buczek w Rynku

Wystawa Włodzimierza Hajdeckiego odbywa się w Rynku. Obaj plastycy są członkami nowego artystycznego klubu „Marg”, który tą wystawą rozpoczyna swą działalność. Buczek znać już z miejscowych pismach i plakaty na słupach. Natomiast Hajdecki był postacią nie znaną szerszemu ogółowi i wszyscy ze zdumieniem się przekonali, że mamy jeszcze jednego nie znanego, wielce utalentowanego artystę. W Buczek wystawia kilkadziesiąt przeważnie dużych płócien. Hajdecki ceramikę, talerze i kompozycje rzeźbiarskie.

stawę Buczka: od „Ludzi atomowych” do „Pejzaży norweskich” (po lewej od drzwi). Między tymi krańcami mieszczą się właśnie owe cykle niby to abstrakcyjnych płócien.

Ani „Taniec”, ani „Ptaki”, ani „Zakochani”, ani „Rzeczy pierwsze”, ani „Pejzaż czerwony” to nie są sensu stricto abstrakcje. Po prostu Buczek wyczuwa, że przedmioty dotychczasowych konwencji zaczynają kończyć powoli, acz systematycznie swoją karierę, wymyśla sobie nową przedmiotowość anachroniczną nieco u nas w Krakowie, ale nieunikniwą. Maluje mechaniczne ekspresyjne twory — przedmioty, które jak wiadomo rodzą się stale na naszych oczach. Jego obrazy sprawiają na mnie wrażenie malarskiego widzenia nowej przedmiotowej rzeczywistości, które na razie istnieje niemal w wyobraźni twórcy. Nie wiem czy to jest program artysty, ale owe przedmiotowe niby abstrakcyjne cykle umieszczone w czasie między „Atomowymi ludźmi” a „Pejzażami norweskimi” — takie robią wrażenie. Można dlatego owa programowość wpływa na niedoracowanie, na jakąś schematyczną szkicowość wielu (Dokończenie na str. 4)

Fabryki przemysłu ciężkiego podjęły w tym roku seryjną produkcję wielu nowych wyrobów i sporządziły pokazną ilość prototypów. Dziełem biur konstrukcyjnych są dziesiątki nowych konstrukcji, nie ustępujących częstokroć pod względem doskonałości technicznej i wydajności najlepszym opracowaniom zagranicznym.

Przegląd tegorocznego dorobku technicznego przemysłu ciężkiego otwierają obrabiarki. Wśród produkowanych seryjnie maszyn obróbki wiorowej zwraca uwagę frezarka pionowa wykonana przez pruszkowskie zakłady „1 Maja”, szlifierka do płaszczyzn, strugarka wzdłużna — FUM Poręba, tokarka rewolwerowa produkcji Zakładów H. Cegielski. W grupie prototypów wymienić należy półautomatyczny tokarkę do obróbki zestawów kół wagonowych, tokarkę uniwersalną z kopiałem hydraulicznym, szlifierkę uniwersalną do wałków. W CBKO Pruszków opracowano konstrukcję tokarki-wytwórczarki do tulei silników okrętowych Sulzera, a w zakładowym biurze fabryki automatów tokarskich w Bydgoszczy — automat tokarski do toczenia wzdłużnego.

Przybyło sporo nowych maszyn do obróbki plastycznej — pras i młotów. Elbląska fabryka urządzeń kuziennych podjęła seryjną produkcję pras ciernych PC-100, młotów sprężarkowych MS-1750 oraz MS-100 A, wykonała prototyp nożyc gilotynowych do cięcia 8-milimetrowych blach. Skonstruowano m. in. młot sprężarkowy 400-tonowy, prasę kablowo-ramową o nacis-

ku 250 ton, prasę hydrauliczną do sklejek o nacisku 765 ton. Sprzęt do obróbki plastycznej i wiorowej posłuży w dużej mierze do modernizacji parku maszynowego w przemyśle ciężkim.

Dla potrzeb energetyki wykonano m. in. w zakładach M-3 we Wrocławiu prototyp turbogeneratorsa o mocy 4 MW i skonstruowano hydrogenerator 5 MW; w fabryce w Elblągu powstała konstrukcja turbiny przeciwnieprężnej 2,5 MW, a w zakładach M-3 w Łodzi — prototypy transformatorów 8-MVA i 31,5 MVA.

„Pafawag” zbudował prototyp trójfazowy elektryczny dostosowanego do wysokich peronów, rozwijającego szybkość do 112 km/godz., a w „Fabloku” skonstruowano lokomotywę spalinową o mocy 150 KM, która będzie mogła pociągnąć ciężar o wadze 1100 ton.

W WFSC Lublin wykonano w tym roku na podwoziu i elementach „Warszawy” prototyp samochodu półciężarowego — 0,9 ton. Fabrykę „Nysa” opuściła seria 10-osobowych mikroautobusów i furgonów dostawczych oraz sanitarek. „Ursus” zbudował kilkanaście sztuk ciągników rolniczych C-325 i C-308.

Do ciągnika ogrodniczego C-308 sporządzono prototypy kompletny narzędzi-siewnika, kultywatora, pluga, brony, kosiarzki, kopaczki.

Rodzina silników przemysłowych powiększyła się w tym roku o kilka nowych typów: wytwórnia w Andrychowie rozpoczęła seryjną produkcję silnika wysokoprężnego S-324 o mocy 75 KM, powstał prototyp silnika 36-konnego i konstrukcja silnika 6-cylindrowego o mocy 105 KM, Zakłady M-5 we Wrocławiu zbudowały elektryczny silnik wyciągowy o mocy 1150 KW. Z części dostarczonych przez firmę Sulzer zmontowano w zakładach H. Cegielskiego pierwszy napędowy silnik okrętowy o mocy 7.800 KM i dostarczono do stoczni. Dobrze wypadły wstępne próby doświadczalnego silnika okrętowego własnej konstrukcji 3-cylindrowego D-55 o mocy jednego cylindra 550 KM.

Na uwagę zasługują dwa prototypy samolotów — szkolno-treningowego M-2 i turystycznego „Kos”.

Dużym osiągnięciem jest opracowanie konstrukcji tankowca motorowego B-70 18.000 TDW.

Przybyło sporo nowych maszyn do obróbki plastycznej — pras i młotów. Elbląska fabryka urządzeń kuziennych podjęła seryjną produkcję pras ciernych PC-100, młotów sprężarkowych MS-1750 oraz MS-100 A, wykonała prototyp nożyc gilotynowych do cięcia 8-milimetrowych blach. Skonstruowano m. in. młot sprężarkowy 400-tonowy, prasę kablowo-ramową o nacis-

Czy wiecie że...

...jeden z lekarzy monachijskich zakłada swoim zniechęconym pacjentom plastikową maskę na twarz. Maskę polączoną jest ze zbiornikiem ciepłego powietrza (ok. 42 st.). Po jednym lub dwóch trzygodzinnych seansach z maską plastikową na twarzy, zniechęcony pacjent jest kompletnie wyleczony.

...w armii egipskiej utworzono nową jednostkę wojskową — jest to sekcja kobiet-spadochroniarzy.

...w Izraelu przedłuża się strajk nauczycieli szkół średnich. Rolę profesorów musieli przejąć najlepsi uczniowie wyższych klas.

...na przyszłej wystawie w Dortmundzie znajdzie się będzie wieża wysoka na 208 m. W połowie wysokości wieży urządzi się restauracja, która będzie obracać się wokół w przeciągu 30 minut. Z okien restauracji obejrzeć będzie można wspaniały widok na Zagłębie Ruhry.

...„gwóździem” wystawy wspaniałych ptaków, która odbyła się w Rydze był... biały krুক.

„Syn Słońca” zeni się



z „niegodną dziewczyną”

Zdjęli obuwie i weszli do sanktuarium. Zbliżała się północ. Pałac cesarski spał. W długich korytarzach, co krok stali nieruchomi wartownicy. Wysoki dostojnik Cesarstwa który ich prowadził, otworzył czerwone drzwi i uklonił się przed nimi. Po chwili wszyscy troje zgięli się w ukłonie przed drewnianą statua Amaterasu-bogini Słońca. Lampy oliwne płonęły wokół, ustawione na stole ofiarnym. Ciszą, która tu panowała, sanktuarium przypominało raczej olbrzymi i ponury grobowiec. Książę Aki Hito wstał i uklonił się przed swą narzeczoną. Dał jej znak by szła za nim, a potem poprowadził ją na stopnie ołtarza. To właśnie tu zawarł w przyszłości związek małżeński. Tutaj najwyższy kapłan podał im trzy kielichy wina, które wypiją od razu i bez żadnego słowa. Tutaj obróca się w perzynę tradycje japońskiej dynastii panującej już 2600 lat: mała Michiko Shoda, córka młynarza zostanie małżonką cesarskiego następcy tronu, synową „żyjącego boga” — cesarza Hiro Hito, 124 następcy w prostej linii, bogini Słońca Amaterasu.

A jeśli to świętokradztwo? Sama Michiko jest wielce przerażona. Jeśli bogowie chcą ukarać jej zachowanie ześlą na nią gromy niebieskie? Po powrocie do domu książęca narzeczoną zwróciła się ze swych obaw młodszą siostrze Emiko.

Cała historia zaczęła się 2 lata temu na kortach Karuizawy. W miejscowości tej

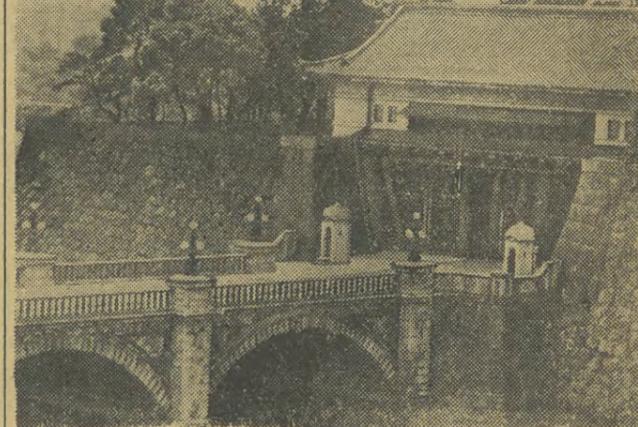
odległej od Tokio o 3 godziny autem, spotyka się młodzieli 5 arystokratycznych rodzin Japonii oraz członkowie dworu cesarskiego, dyplomacja no i nieliczni „nieurodzeni” — ale bardzo bogaci przedstawiciele japońskiej burżuazji. Tam też pewnego dnia znalazły się córki seniora przemysłowców japońskich, miliardera i króla młynarzy Shody.

Przypadkowo, po obu stronach siatki na korcie tenisowym stanęły dwie pary. W jednej znajdowała się Michiko Shoda, w drugiej Aki Hito — następcą tronu. Michiko Shoda dopiero po zwycięskiej walce została przedstawiona księciu. Zamarła wtedy z przerażenia i po chwili zaczęła przeproszać księcia za to że ośmieliła się wygrać. Książę śmiał się z przerażenia dziewczyny, a widząc w niej świetnego partnera do tenisa zaprosił Michiko do dalszych rozgrywek. Od tego czasu co kilka dni w willi przemysłowca Shoda rozbrzmiewał telefon, a w słuchawce odzywał się głos jednego z najwyższych urzędników dworu cesarskiego. W bardzo ceremonialny sposób dostojnik zapytywał czy „wielce czcigodna Michiko San zechciałaby zrobić zaszczyt Jego Cesarskiej Mości księciu Aki Hito i udać się z nim do klubu tenisowego czy też do cesarskiego teatru”. Po drugiej stronie telefonicznego przewodu odzywał się wówczas głos pani domu, dziękującej w przydługich tyradach za ten nieoczekiwany zaszczyt i zapewniającej, że jej córka „dziewczyna niego-

dna, znana ze swego braku urody i wszelakich talentów” uczyni sobie to zaproszenie za największy obowiązek i jeśli Jego Cesarska Mość raczy ją tak zaszczycać, pójdzie z księciem...

Zaproszenia nie ustawały, a rodzina miliardera Shody żyła w ciągłym przerażeniu. Co z tego wszystkiego wyniknie? Wiadomo

Japonii, niemiec... Chociaż brała taty Shoda są wielce bogatymi bankierami, profesorami uniwersytetów, ale... Państwo Shoda mimo swych milionowych kroci nigdy nie był przyjęci przez żadną z 5 rodzin arystokratycznej Japonii. Interesy interesami, wiedza wiedzą, ale urodzenie to rzecz najważniejsza. Co prawda już 12 lat temu ten szatan w ludzkim ciebie, wysłannik zła Mac



W dniu ślubu odgradzony od świata i ludzi wysokim murem i fosą pałac cesarski otwiera swe podwoje dla rozfanatyzowanego tłumy. Kto żył tłoczy się wówczas na słynnym moście cesarskim, by móc chociaż wejść na podworec pałacu gdzie mieszka „żyjący bóg”.

następcą tronu nie może ożenić się z ich córką — nie jest przecież nawet szlachetnie urodzona, a poza tym jest tylko rok młodszą od księcia, a przecież zwyciężają rodziny cesarskiej nakazują by cesarzowa była co najmniej 5 lat młodszą od „Syna Słońca”. Co prawda małżeństwo z córką miliardera Shoda może uchodzić za jedną z najlepszych partii w

Arthur, zmusił cesarza Japonii by mówił przez mikrofon do swego przerażonego narodu, że cesarz wcale nie jest i nigdy nie był bogiem, że jest takim samym człowiekiem jak wszyscy, nie mniej nikt w to nie uwierzył, a dla większości Japończyków słowa cesarza były większą tragedią niż bomba spuszczone na Hiroszimę. Lata jednak mijają. (Dokończenie na str. 4)

„Syn Słońca” - żeni się...

(Dokończenie z str. 3)

Japończycy zapomnieli już o wystąpieniu „Syna Słońca” i nadal nie osmielają się wznieść oczu na swego cesarza. Był on dla nich bogiem i pozostał nadal.

Z księciem — następcą tronu sprawa ma się nieco inaczej. Z łaski owego z piekła urwanego Mac Arthura, syn cesarza Hiro Hito zaczął uczyć się z swymi przyszytymi poddanymi do szkoły. Dostał wychowawców angielskich i oprócz cesarskiej etykiety zaczęto chłopaka uczyć tego wszystkiego co zwykły, wykształcony człowiek wiedzieć powinien. Dlatego też po księciu następcy tronu cesarskiego można się wszystkiego spodziewać. Gdy przed rokiem Aki Hito wyjął swą matkę-cesarzową z zamiar ożenienia się ze zwykłą dziewczyną, cesarzowa uznała za stosowne wysłać syna do Paryża na tzw. „niech mu przejdzie”. W tym samym celu, bez najmniejszego porozumienia się z dworem, pannę Michiko jej rodzice wysłali z kolei do Brukseli. Po pewnym czasie Michiko wyśladowała również w Paryżu, ale młodzi nie zlamali danego rodzicom słowa i mimo tego, że przebywali w jednym mieście ani razu nie spotkali się.

*

Do roku księżę-następca wrócił do Tokio i zaraz na lotnisku oświadczył zgromadzonemu tam dziennikarzom, że postara się podnieść kurtynę z chryzantem. Chryzantem — jak wiadomo rosną wokół muru odgradzającego pałac cesarski od miasta i jego mieszkańców. Dla rodziny Shoda aluzja była jasna — księżę powziął szaleńczy zamiar poślubienia dziewczyny nie z arystokracji, Miłość cesarzówny z Michiko może być przyczyną wielu nieszcześć z tej i nie z tej ziemi, które gotowe są spaść na rodzinę „niegodnej dziewczyny”.

„Niegodna dziewczyna” zaś ma obecnie lat 24. Ukończyła gimnazjum Sacré Coeur w Tokio, mimo tego ona jedna z całej rodziny nie przyjęła katolicyzmu i pozostała wierna religii sintoistów. Potem rodzice postali ja na uniwersytet. Michiko świetnie włada francuskim i angielskim, lubi sport, szczególnie tenis i nazywana jest przez kolegów miss Antylona. Rodzice mimo ogromnego bogactwa, wydziałali jej bardzo skromną pensyjkę na drobne wydatki. Cała rodzina zaś mieszka w niewielkiej willi na przedmieściu stolicy i korzysta z pomocy tylko jednego służącego. W Japonii bowiem należy do najsłabszego tonu ukrywanie i umniejszanie swych bogactw. Dlatego też, gdy rodzice dowiedzieli się od Michiko, że księżę ma zamiar przedstawić sprawę swego małżeństwa na posiedzeniu rady cesarskiej, zaczęli rozpuszczać pogłoski o swej ruinie majątkowej, mimo tego iż interesy

ich nigdy nie znajdowały się na lepszym drodze. Michiko jak dotychczas, chodziła ubrana nader skromnie, tylko przestała się udzielać towarzysko. Rodzina jej zaś nie przyjmowała nikogo prócz najbliższych krewnych.

Ostatecznie nadszedł dzień w którym cesarzowa zmuszona została zakomunikować cesarzowi o zamiarach ich syna. Zebrała się rada cesarska. Posiedzenie odbyło się oczywiście w największym sekrecie. Jakkolwiek cała, świetnie działająca prasa japońska poinformowana była o każdym szczególe afery związanej z małżeństwem następcy tronu, żaden jednak dziennik japoński nie osmielił się umieścić nawet najmniejszej wzmianki na ten temat. Jedyne pisma zagraniczne pozwoliły sobie na tę niedelikatność...

W wielkim salonie pałacowym, zwanym zachodnim, zgromadzili się wszyscy członkowie rodziny cesarskiej. Przybył oczywiście i sam „Syn Słońca”.

Młody księżę musiał stawić czoła wszelkim zarzutom. Cesarzowa o zgrozo, rozplakała się, co się jeszcze żadnej cesarzówny nigdy publicznie nie zdarzyło od przeszło 2500 lat. Najgorzej były ciotki i najwięcej znajdowały wszelakich „ale”. Jedyne cesarz milczał.

Najważniejszym argumentem przeciwko „niegodnej” Michiko był fakt, że dziewczyna nie ma zielonego pojęcia o etykiecie. Dziewczeta z 5 arystokratycznych rodzin, już od najmłodszych lat wdrażane są w tajniki protokołu cesarskiego w nadziei, że może jedna spośród nich zostanie wybranką cesarza. I tak też dotychczas było przez lat 2500. A tu nagle, cesarzowa ma zostać dziewczyną, która nigdy o tym nie pomyślała i która nie będzie umiała nią być. Przecież żona „żyjącego boga” musi być symbolem, wcielaniem dworskiego protokołu! A ów protokół cesarski takim strachem napęłał nawet i dziewczęta w nim wychowane, że wiele panien z najlepszej arystokracji dobrowolnie rezygnuje z zaszczytu ubiegania się o rękę cesarza.

Obecnie, gdy Michiko Shoda została przyjęta wraz ze swymi rodzicami przez cesarza, a zaręczyny oficjalnie ogłoszone, codziennie przed willą Shoda zajeżdża kryta limuzyna, która zabiera przyszłą cesarzównę na przeskolenie etykietałne do pałacu. Jakkolwiek Aki Hito zapowiedział, że unowocześni nieco przestarzałe tradycje, by ułatwić życie swej przyszłej żonie, niemniej sam obrzęd zaślubin odbędzie się według odwiecznego rytuału. A więc najpierw prezenty ślubne dla narzeczonej w postaci 12 tradycyjnych kimon, wachlarz z białego drzewa, klejnoty i order Wschodzącego Słońca. A potem ślub w sanktuarium cesarskiego pałacu wzięty w największym sekrecie. A więc jak to się wszystko odbędzie... przeczytajcie na początku niniejszej historii.

Opr. BARBARA KUDREWICZ



Praktyczne, skromne i ładne. Tweedowa spódniczka + sweter wykończony plisą i kołnierzykiem z tego samego materiału. Wprawdzie mieszkanki Pragi będą się tak ubierać dopiero na wiosnę, ale my możemy zastosować ten strój już teraz — oczywiście pod płaszcz.

Hajdecki i Buczek w Rynku

(Dokończenie ze str. 3)

plócien. Wydaje się jak gdyby artysta rzucił się z pasją w odkrywaniu nowych żyjących mechanizmów, jakby nie interesowało go może na razie kreowanie swojego własnego pełniejszego znakowania plastycznego. Kolor tylko niestety czasami ma soczystość i dźwięk. Tak jak np. w „Pejzażu czerwonym”, gdzie poza aluzyjnością do nieznanej bliżej kompozycji przedmiotowej zachwyca Was soczysta gama czerwieni, próba ciekawych rozwiązań przestrzennych i formalnych. Często bardzo Buczek przy ciekawych założeniach formalnych gubi je, przez niekonsekwentne i niedbałe dopracowanie swoich wizji plastycznych. Np. w „Tańcu” w pięknej koncepcji formalnej powstała dość monotonna ornamentacyjna płaszczyzna z interesującymi rozwiązaniami fakturalnymi.

Kiedy artysta zapomina o obsesyjnej nieco programowości ekspresji stworzonej przez siebie rzeczywistości okazuje się, że na płótnie zakwita gama brązów i błękit z szarością i czerwienią. Wydaje się, że rozpryskująca się czerń, zieleń, trochę ugru na szarym tle „Zapisu ludu” mają większe znaczenie od patetycznej nic nie znaczącej bomby-plakatu nie wiadomo dlaczego umiesz-

Halo - 09, Pogotowie?

Wezwania i smutna rzeczywistość

Czy ujmując słuchawkę telefonu zastanowiłeś się nad odpowiedzialnością swego czynu? Czy jesteś pewny, że słusznie wywołujesz 09 — Pogotowie Ratunkowe? Jeśli tak, posuchajmy o jaki wypadek ci chodzi. Zwróć jeszcze uwagę, że jest 23-cia a więc noc...

Halo, Pogotowie? Proszę skierować do nas lekarza pediatrę. Dziecko ma gorączkę, nie chce jeść, marudzi. Dawaliśmy piramidon — nie pomaga... Tak... Będę czekał w Borku przy szosie zakopiańskiej. Tylko przedko!

Głos w słuchawce milknie, odzywa się natomiast megafon, który głosem dyspozytora wzywa lekarza pediatrę. Na tablicy rozdzielczej migają światła — błyska żarówka czerwona, znak, że jeszcze jedna karetka opuściła garaż udając się w teren.

A w Borku. Młoda wystraszona mama huśta dwuletniego szkraba. Doktor bada dziecko. Diagnoza — angina. Doktor wypisuje receptę przy akompaniowaniu pytania taty: Czy... lekarstwa będą po-

trzebne jeszcze dziś? Mam iść do apteki? T e r a z ? 0-9 ? Pogotowie? Proszę pana na dziecko sinięje, ma drgawki. Proszę przyjechać! Zaraz! Adres...

Przyjeżdżamy na Zakrzówek Dziecko, owszem chore, ale nie jest ani sine, ani nie ma drgawek. Jak to? — Pyta lekarz — przecież mówił pan... — Owszem mówiłem ale drgawki przeszły... przed chwilą... I sinięnie też...

Doktor bada dziecko — diagnoza — jak poprzednio: angina. Wypisując receptę lekarz zwraca uwagę na nieuczciwość alarmu.

—Co tam! — oburza się indagowany — jak było, tak było. A zresztą... inaczej nikt by nie przyjechał...

I znowu telefon... Zdenerwowany głos oświadcza dyspozytorowi, że... dziecko sinięje i ma drgawki. Jedziemy przy akompaniowaniu westchnień doktora: pewnie znowu... angina. Ale na miejscu okazuje się, że tym razem alarm jest prawdziwy. Nieprzytomna, zsiniała dziewczynką podrzucają drgawki. Po zastrzyku wzmacniającej serce karetką rozwijając pełną szybkość wiezie nieprzytomne dziecko z Dęb- nika do szpitala przy ul. Okopy.

Historie konfliktowe — mómi po cichu doktor. Gdybyśmy przyjechali pół godziny później — dziecko byłoby martwe...

Tęj nocy, kiedy reporter „Echa” przebywał na Pogotowiu były i inne zgłoszenia: zatrucie spirytusem metylowym, skomplikowane złamanie nogi, zawał serca. Zespoły wypadkowe i chorobowe Pogotowia miały — jak się to mówi — pełne ręce roboty. Nie próżnował także chirurg. Nas interesowały jednak przede wszystkim wyjazdy lekarza-pediatry, dlatego, że dyszuruje jeden i dlatego, że tu alarmy bywają najczęściej fałszywe. Dlatego ujmując słuchawkę telefonu: zastanów się nad odpowiedzialnością swego czynu. Zastanów się czy słusznie wywołujesz 09, Pogotowie Ratunkowe? Pomyśl: pół godziny później dziecko z Dęb- nika byłoby martwe, gdyby lekarza zatrzymał twój lekomyślny lub nieodpowiedzialny telefon. A jeśli kiedyś twoje dziecko zachoruje poważnie i Pogotowie nie udzieli dość szybko pomocy, kogo będziesz winił? (mar)

W razie wypadku...

Od stycznia przyszłego roku francuscy kierowcy samochodowi posiadaczą będą przy sobie karty zdrowia z oznaczoną grupą krwi. Ma to ułatwić natychmiastowe przyżycie z pomocą w razie wypadku.

Ciekawostki polonijne

...W londyńskiej księżce telefonicznej są 133 polskie nazwiska na „Sz”, w tym aż 11 Szymańskich.

...Pierwszym Polakiem, który osiedlił się w Edynburgu, był prezes wileńskiego sądu Józef Itymkiewicz, przybył do stolicy Szkocji na początku 1832 roku.

...W walkach o niepodległość Argentyny w latach 1812—1816 wyróżnili się męstwem i zasługami wojskowymi emigranci polscy: pułkownik Manuel Zatocki, generał Antoni Bellina-Skupiewski, major Jan Walerian Bulewski i porucznik Antoni Mierz.

...W latach 1945—1957 spośród powojennej emigracji 16.810 Polaków przyjęło obywatelstwo australijskie.

...W Stanach Zjednoczonych jest 120.000 Polaków, osiedlonych po II wojnie światowej. Tylko nieznaczna część spośród nich przyjęła obywatelstwo Stanów Zjednoczonych.

...Największe skupiska polskie w Brazylii są w stanie Parana, mniej liczne w stanach Sao Paulo, Rio Grande do Sul, Santa Catarina i w okręgu federalnym Rio de Janeiro.

...Koloniję polską w Nowej Zelandii zapoczątkował w latach II wojny światowej transport 732 polskich sierot, które rząd nowozelandzki przyjął pod swą opiekę wraz ze 105 osobami personelu towarzyszącego dzieciom. Obecnie kolonia polska w Nowej Zelandii liczy około 2.000 osób.

...Pierwszym polskim emigrantem politycznym w Francji był piastowski książe gniewsko-kujawski Władysław Biały (XV w.), który po burzliwym życiu osiadł we Francji jako mnich w klasztorze cystersów.

...Pierwszym Polakiem, który dotarł do Japonii był jezuita ks. Wojciech Męciniński, który po wykryciu go przez władze japońskie na wyspie Sakum został w 1643 roku stracony w Nagasaki.

...W brazylijskim stanie Santa Catarina żyje osadnik polski o nazwisku Balcer, potomek emigranta ze wsi podkarkowskiej, którego ojciec przechodził podobne dzieło, jak bohater poematu Marii Konopnickiej „Pan Balcer w Brazylii”.

...Pierwszym i jedynym w tym czasie inżynierem wojskowym w Argentynie był w latach 60-tych ubiegłego wieku uchodząca z Polski, uczestnik powstania styczniowego, pułkownik Robert Adolf Chodasiewicz, budowniczy szeregu fortyfikacji w Argentynie, który w 1867 r. dokonał pierwszego wlotu na balonie.

...W 1480 roku osiedlił się w Monachium i otrzymał stanowisko malarza miejskiego artysta pochodzący z Krakowa znany jako Jan Polak. W ciągu 12 lat swego życia w Monachium namalował on szereg obrazów o treści religijnej, które zyskały mu sławę czołowego malarza późnego gotyku. Jedną z ulic Monachium nazwana została jego imieniem.

„Uroda” — dla pań i panów

Za oknami mroz, za oknami podmuchy wiatru tarasują pierwsze grube płatki śniegu, a w przestronnej hali pachną cytryny, poziomki, brzoskwinie. Jesień, zima... Głina z naszego jądłospisu świeże owoce i jarzyny, coraz mniej witamin w naszym pożywieniu, błędna pielęgnacja skóry robi się bardziej szorstką i bezbarwną. I właśnie dlatego w warszawskich zakładach „Uroda” tak wiele mówi się o witaminach, komponuje się nowe kremy z domieszką miodu, soku z cytryny czy poziomki.

W wielkich kotłach warzą się czarodziejskie specyfiki naszej urody. Czy jednak warzą? Gdy podejść bliżej — gorące kotły zaczynają coraz bardziej przypominać wielką wytwórnię lodów. Grube wirniki poruszają pachnącą, gęstniejącą masę. To krem cytrynowy. W sąsiednim pomieszczeniu — krem poziomkowy, który po ochłodzeniu musi jeszcze poleżeć pewien czas, aby potem, już jako pełnowartościowy kosmetyk zawędrować do innej sali, gdzie nałożą go w estetyczne kolorowe słoiiki, opatrzą nalepką i zapakują do wysyłki.

Jesienią w fabryce kosmetyków „Uroda” panuje moda

na kremy witaminizowane. Nie myślcie, drodzy Czytelnicy, że łatwo odpowiedzieć na pytanie z czego się one składają. Kremy wyrabia się z tłuszczu (w dużym procencie z oleju kokosowego), wody destylowanej, witamin i substancji odżywczych. Ale nawet z naszej codziennej praktyki wiadomo, iż tłuszczu jakiegoś dziwnie nie chcą łączyć się z wodą — dlatego do tego samego naczynia tworzyć będą dwie oddzielne warstwy. Aby więc zmieszać je w jednorodną, zwartą masę trzeba dodać jeszcze jeden składnik, tzw. emulgator. Co jest jednak emulgatorem powstającego właśnie kremu cytrynowego — nie udało mi się dowiedzieć. Ha, trudno. Tajemnice produkcyjne obowiązują we wszystkich branżach.

Tuż obok kotłów z kremami przyciąga wzrok wesoła plama karminu. Maszyną szybko zapelnia kasętkę gęstą czerwoną masą. Szeceł żelaza i do pudełeczka wysypuje się

160 gotowych już szminek.

Intensywny zapach perfum zaprasza na parter. W pierwszej chwili kręci tylko w nosie, później już zaczyna się kręcić i w głowie od tych intensywnych zapachów zmieniających ze spirytusem. W wielkich krzemionkowych zbiornikach (około 1.000 litrów każdy) stoi sobie spokojnie woda kolońska, w mniejszych zaś — perfumy. Aby produkt ten miał pełną wartość, musi być idealnie czysty i przezroczysty. Zależnie więc od potrzeby stoi sobie spirytus zmieszany ze specjalnymi sprowadzonymi z Francji i Holandii zapachami — kilka miesięcy, a nawet i lata. Obie substancje przenikają się wzajemnie, wszelkie straty i zanieczyszczenia opadają na dno kadzi. Aby jednak mieć całkowitą gwarancję czystości perfum czy pachnącego wód, poddaje się je jeszcze — przed ostatecznym butelkowaniem — specjalnemu ochłodzeniu. Po tym ostatecznym zabiegu

już spokojnie, gumowymi węzami płyną pachnidła wprost do napełnianych pod ciśnieniem buteleczek.

Wydawałoby się, że produkcja mydła nie jest żadną sztuką (w czasie okupacji robili je prawie wszystkie dobre gospodarstwa), a jednak... W olbrzymich basenach bulgoce żółtawa masa, gotuje się olbrzymia porcja mydła, którym w dzisiejszy wieczór mogłoby się umyć wszystkie mieszkańcy stolicy. U góry gromadzi się właściwe mydło, w dołu osiada ług, z którego otrzymujemy niezmiernie cenny i poszukiwany zarówno na rynkach krajowych, jak i zagranicznych produkt — glicerynę. Po trzykrotnym gotowaniu i ostudzeniu gotowe już mydło można pociąć, oznaczyć sylwetką jelenia i wysłać w świat jako mydło terpentynowe lub zwykłe do prania.

Część mydlanych brył, tych lepszych, z domieszką specjalnych tłuszczów pozostaje jednak dalej w fabryce. Maszyn-

na struga je na niewielkie wiórki, które wędrują następnie do specjalnych zbiorników, gdzie dodaje się barwnik i substancje nadające im zapach. Mydła toaletowego nie można od razu wytwarzać w wielkich zbiornikach. Pod wpływem wysokiej temperatury wyparowałby przyjemny zapach, rozłożyłyby się kosztowne, sprowadzane często z dalekich krajów szlachetne tłuszcze. Dlatego też gotowe w zasadzie mydło jeszcze raz ulega rozdrobnieniu, wymieszaniu ze specjalnymi składnikami i ponownemu scaleniu w kolorową już teraz i przyjemnie pachnącą bryłę. A później znów szczękają sztanice i maszynny przesyłają do rąk robotnic giadłkie prostokątne mydła dla dzieci, barwne, okrągłe lub owalne tafelki mydła kąpielowego, żółtawe, znaczone siódemką kawałki mydła „Uroda”.

Warszawska fabryka mydła i kosmetyków „Uroda” jest największym w kraju zakła-

dem tego typu. Co miesiąc mury zakładu opuszcza 2.600 ton zwykłego mydła do prania, 300 ton mydła toaletowego, 1.000 ton proszku do prania (w tym specjalny proszek do pralek „Rapid”), 30.000 kg wód kolońskich i perfum oraz 15 ton wszelkiego rodzaju kremów. Gdyby pewnego dnia jakiś kataklizm zniszczył zapasy mydła we wszystkich sklepach naszej stolicy — w ciągu jednego dnia „Uroda” mogłaby wręczyć każdemu warszawiakowi po kawałku mydła zwykłego lub toaletowego. I nie tylko mydła, ale również buteleczkę wody kolońskiej lub słoczek kremu. Gdy mówimy już o pachnidłach, warto wiedzieć, jakie to zapachy są najmilsze sercu Polaka. Otóż kochamy się w zapachach typowo kwiatowych, takich jak — bez, jaśmin i lawenda. Wszelkiego rodzaju kompozycje (prawie wszystkie zresztą substancje zapachowe sprowadzane są z Francji) mają znacznie mniejsze powodzenie.

Takie to sekrety odsłania nam ciemno z swych produktów zakład — który troszczy się o urodę pań i panów.

MARIA OLBRYCHT

Sobota Niedziela
27 GRUDNIA 28
 Jana Antoniego

IDAC ULICAMI KRAKOWA
 Katechizm

przechodnia i kierowcy

Po co istnieją przepisy drogowe?

— Po to, aby nie narażać się na możliwość wypadku.

— W którym miejscu przechodzić przez jezdnię?

— Tylko na tzw. przejściach.

— Co to jest przejście?

— Przedłużenie chodnika na jezdnię.

— Jak są oznaczone przejścia?

— Liniami ciągłymi lub przerywanymi, strzałkami, napisami.

— Co oznacza linia ciągła na jezdni?

— Znaczy, że najjeżdżanie na tę linię jest wzbronione.

— Co oznacza linia przerywana?

— Zezwala na przejeżdżanie jej przy zachowaniu obowiązujących przepisów ruchu.

— Co znaczy przedłużenie linii ciągłej — przerywana?

— Znaczy, że kierujący powinien korzystać z prawego pasa jezdni, a na lewy wjeżdżać tylko przy wyprzedzaniu.

— Co powinien zrobić kierowca skręcający w prawo lub lewo przy zielonym świetle?

— Dać pierwszeństwo pieszym.

— Czy wolno pojazdom skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

— Tylko na specjalne pozwolenie milicjanta, albo wtedy, kiedy przy czerwonym świetle pali się zielona strzałka. W tej sytuacji skręcać można tylko przy kra-
 węźniku.

— Czy wolno skręcać przy czerwonym świetle?

Dyrekcja „Fotooptyki” — w Katowicach hurtownia w Częstochowie a w Krakowie...

Ogłoszona zmiana cen na niektóre artykuły zwiększyła znacznie zakupy, zwłaszcza w sklepach z jedwabiami i w placówkach „Jubiler”. Podobnie rzecz przedstawia się w sklepach „Fotooptyki”. Na przestrzeni kilku dni zniknęły tu z półek sklepowych przede wszystkim aparaty „Praktica” i „Exa”. „Praktica Fx 3” z obiektywem Tessara kosztuje obecnie 3.400 zł (przed obniżką 4.900 zł), a z obiektywem Biotara 4.300 zł (przed obniżką 6.000 zł). Popularne „Exy” z obiektywem Meritar obniżono z 2.550 zł na 2.200 zł.

Konkurs na piosenkę o Krakowie!

Stowarzyszenie Festiwalu Sztuki „Dni Krakowa” i redakcja „Gazety Krakowskiej” ogłaszają konkurs otwarty na piosenkę o tematyce dotyczącej miasta Krakowa, jego tradycji, historii, zabytków, legend lub współczesności.

W konkursie tym mogą brać udział zarówno literaci i muzycy zawodowi z całej Polski jak i amatorzy. Rozpatrywane będą utwory wyłącznie w formie piosenki, opracowane na głos z fortepianem. Forma piosenki dowolna — walc, tango, slowfox, foxtrott — melodia powinna być łatwo uchwytna dla przeciętnego słuchacza.

Ostateczny termin nadsyłania prac, podpisanych wspólnym godłem kompozytora i autora tekstu (w osobnej kopercie nazwiska), upływa z dniem 1 marca 1959 r. Za najlepsze piosenki przyznane zostaną nagrody w wysokości 10 tys., 6 tys., 1 4 tys. zł. Piosenki należy nadsyłać na adres: Dyrekcja Biura „Dni Krakowa”, ul. Bracka 1, I p. z zaznaczeniem na kopercie „Konkurs na piosenkę”. Pod tym samym adresem można otrzymać wszelkie informacje dotyczące konkursu.

Na ślubnym kobiercu

W okresie przed samymi świątami I Urząd Stanu Cywilnego udzielał dziennie przeciętnie 18 ślubów. Na same święta nie wpłynęło ani jedno ślubne „zamówienie”.

Obniżka niezmiernie ucieszyła tych wszystkich, którzy mieli zamiar kupić aparat fotograficzny. Ale fakt wyczerpania się już zapasów niektórych typów aparatów wcale nie daje powodu do radości. Poszukujący aparatów, nie wiedząc, czy znajdują je ponownie w sprzedaży... Otóż wszystkich fotoamatorów pragniemy uspokoić i informujemy, że już za kilka dni nowe aparaty będą w sklepach „Fotooptyki”. W celu ich sprowadzenia udało się już pracownikom Krakowskiej „Fotooptyki” do Hurtowni Rejonowej w Częstochowie.

Przy okazji pragniemy dodać, że nie jest to bynajmniej pierwszy wypadek, że w sklepach „Fotooptyki” brakło niektórych typów aparatów. Systematycznie w placówkach tych czegoś brakuje. Jeśli jest papier fotograficzny, to brak błon, lub jeśli pojawi się wywoływacz, to znika utrwalacz. Dlaczego tak jest? Dlaczego w innych miastach wojewódzkich jest znacznie więcej artykułów fotograficznych?

Przyczyny należy szukać w tym, iż dyrekcja „Fotooptyki” znajduje się w Katowicach, zaś hurtownia w Częstochowie. Taka lokalizacja stanowczo nie sprzyja pracy placówek „Fotooptyki” w Krakowie. Z każdym zapytaniem lub zamówieniem trzeba zwracać się na ogół pisemnie do Katowic w Częstochowie. Proceder załatwiania sprawy trwa nieraz kilka a nawet kilkanaście dni, gdy tymczasem... klienci czekają.

Wśród krakowskich fotoamatorów znalazło się wielu zwolenników utrwalania obrazów w kolorach. Czy mają oni ku temu jakieś możliwości? — Oczywiście nie! Sklep z artykułami do fotografii kolorowej znajduje się również w... Katowicach.

Czas więc najwyższy, by problem właściwej lokalizacji przedsiębiorstwa został wreszcie rozwiązany. W Krakowie powinno powstać samodzielne przedsiębiorstwo „Fotooptyki”. A może dziedzinę tę przejąćby dyrekcja MHD lub PSS? (Z. Wój).

W wychowaniu młodzieży nauczyciele liczą na pomoc rodziców

Na konferencji członków komitetów rodzicielskich, kierowników szkół podstawowych i przedszkoli oraz Inspektoratu Dzielnicy Stare Miasto — Grzegorzki sprawa przygotowania naukowego dzieci oraz ich postawy moralnej znalazła głębokie odbicie.

W referacie omówiono obszernie założenia wychowawcze nowej szkoły, trudności oraz zadania i osiągnięcia komitetów rodzicielskich.

W dyskusji przewodniczący KR i kierownicy szkół określili sytuację dziecka — zwłaszcza w dzielnicy Stare Miasto jako bardzo niekorzystną. Jako powody podawano w wielu wypadkach trudności mieszkaniowe, złe pożyacie rodziców oraz szkodliwy wpływ otoczenia (meliny, pijarstwo, prostytucja). W wyniku tego młodzież popisuje się ordynarną mową, w niewłaściwy sposób podejmuje sprawy seksualne itp.

Niejednolitnie często oddziaływanie na dziecko szkoły, domu, środowiska, — rozbieżne postawy ideowe tych trzech czynników, tragicznie odbijają się na psychice i charakterze młodzieży. Rodzice na ogół mało interesują się wychowaniem swych pociech, dlatego konieczne jest dotarcie wychowaw-

ców i KR do wszystkich rodziców. Gelem tego kontaktu jest pedagogizacja rodziców, prowadzona przez szkołę.

Dużą rolę wychowawczą spełnia może organizacja harcerska, pozytywnie oddziaływająca na młodzież. Podkreślono zatem, ażeby harcerstwo stało się masową organizacją młodzieżową.

Postulowano też, aby na Kazimierzu — obok świetlic jakie istnieją przy szkołach — powstała świetlica dzielnicowa w której młodzież znajdująca się w trudnych warunkach mogłaby spędzać czas po zajęciach w szkole.

Obok wychowania ważną sprawą jest pomoc społeczna dla szkoły. W tym zakresie KR mają poważne osiągnięcia. W roku szkolnym 1957/58 w dzielnicy Stare Miasto KR wygospodarowały — 423.074 zł ze składek rodziców oraz organizowania imprez. Wartość czynnych społecznych wykonanych dla szkoły przez komitety rodzicielskie wynosi 311.601 zł.

W dzielnicy Grzegorzki — podobnie jak w Starym Mieście — KR wykazują dużą aktywność w nieniesieniu pomocy materialnej szkole, wygospodarowały one ponad 476 tys. zł, a wartość czynnych społecznych wynosi ponad 360 tys. zł.

Na podkreślenie zasługuje też praca KR w dożywianiu dzieci, pomocy w wyposażeniu szkoły, wykonawaniu drobnych napraw, sprzętów szkolnych i pomocy naukowych, opieka higieniczno-sanitarna nad obiektami szkolnymi i młodzieżą oraz organizowanie czasów letnich.

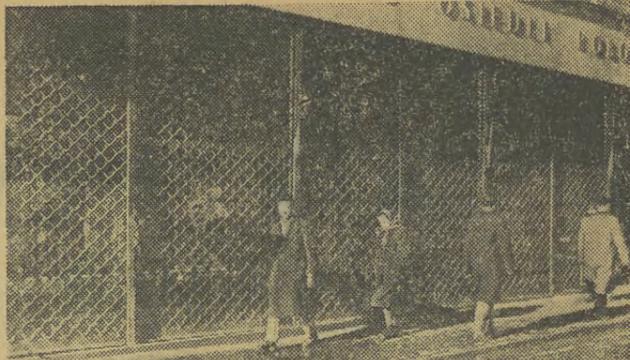
Pomoc materialna — to za mało — przed KR stoją poważne zadania nie tylko w zakresie pomocy materialnej szkole, lecz w zakresie pracy dydaktyczno-wychowawczej — będącej organiczną częścią planu pracy szkoły. (wał)

„Echo” pomogło!

Niedawno pisaliśmy, że strażacy, pełniący dyżury na różnego rodzaju imprezach wracają do domu piechotą, ponieważ nikt nie poczuwa się do zwrotu im kosztu przejazdu tramwajem. W odpowiedzi na tę notatkę Krakowska Komenda Straży Pożarnych zawiadomiła nas, że Rada Miejska podjęła ostatnio uchwałę, na podstawie której strażacy otrzymają karty wolnej jazdy na miejskie tramwaje i autobusy. (wał)

Najpierw dokumentacja

W r. 1959 zostanie przygotowana dokumentacja remontu nawierzchni Rynku Głównego. Prace zaczynają się dopiero w r. 1960. (bz)



Największe, ale i najbrzydsze okna wystawowe w Krakowie mieszczą się w budynku narożnym przy Linii A-B i ul. św. Jana. Jedną już od lat ich ozdobą jest pleciona siatka żelazna z grubych drutów. Użytkownik tych okien, sklep cukiernicy, winien jak najszybciej przelać tę „żelazną tradycję”, wyczarowując za szybami np. czekoladowy domek Baby Jagli. Fot. J. Lewicki

Go gdzie - Kiedy

TEATRY
 na sobotę:
 SŁOWACKIEGO: godz. 19 „Zbrodnia i kara”. MODRZEJEWSKIEJ: 19.15 „Tramwaj zwany pożądaniem”. KAMERALNY: 19.15 „Irydion”. — ROZMAITOŚCI: 19.15 „Szkłanka wody” (przedst. zamknięte). LUDOWY: 19.15 „Stan obłędu”. RAPSODYCZNY: 19.15 „Dzieje Tristana i Izoldy”. MUZYCZNY: 19.15 „Domek trzech dziewcząt”. GROTESKA: 15 „Guignol w Tarapatach”. 19.15 „Opera za trzy grosze”. KOLEJARZA: 19 „Pan naczelnik to ja”. TEATR 33: 20.15 „Zmarłowane życie”. KAWIARNIA LITERACKA: godz. 21 Kabaret „Centus”, KLUB ZZK — nieczynny.

na niedzielę:
 SŁOWACKIEGO: godz. 14 „Hal-ka”; 19 „Zbrodnia i kara”. KLUB ZZK: 16 „Przedśkoła miłości”. — MODRZEJEWSKIEJ: 15 „Made-moiselle”; 19.15 „Tramwaj zwany pożądaniem”. KAMERALNY: 15.30 „Huragan na Caine”; 19.15 „Irydion”. ROZMAITOŚCI: 11 i 15 „Czarodziejska rzepka”; 19.15 „Szkłanka wody”. LUDOWY: 11 „Porwanie w Tutiurliście”; 19.15 „Księżniczka Turandot”. RAPSODYCZNY: 19.15 „Dzieje Tristana i Izoldy”. GROTESKA: 10 „Jabłoneczka”; 15 „Guignol w Tarapatach”; 19.15 „Opera za trzy grosze”. KOLEJARZA: 15, 19 „Nitoche”. TEATR 33: 20.15 „Zmarłowane życie”. KAWIARNIA LITERACKA: godz. 21 Kabaret „Centus”.

sztapiera Feliksa Krulla” (NRF): ROTUNDA: 16, 18, 20 „Na tropie” (fr.). MELODIA: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Król się bawi”. KLEPARZ: 10, 11.15, 12.50, 13.45 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Ostatnia walka Apacza”. ISKIERKA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Ali Baba i 40 rozbójników” (fr.). WIEDZA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 17, 19 „Historia jednego myśliwca” (pol.). — TĘCZA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 17.30, 19.30 „Dziewczęta z Florencji”.

TELEWIZJA

Na sobotę: godz. 17: Savori vivre i sport młodych. 18: Telesonda. 18.45: Dziennik. 19.15 Film. 19.50: „Zaczęło się w Banku” — kcomed.

Na niedzielę: godz. 15.30: Wuj- cło Adas i Kajtuś. 16: Młodzieżowy Klub Poetycki. 17: „Jak pa- trzeć na dzieła sztuki”. 17.30: „Pierwsze radzieckie sputniki” — film radz. 18: Teleturniej — „Wie- czór Trzech Panów”. 19.30: Dziennik. 20.15: Film. 20.30: Kabaret satyryczny „Kundel”. 21.30: Film. 22: Wieczór utworów satyrycz- nych.

WYSTAWY

W sobotę — nieczynne, na niedzielę:
 MUZEUM LENINA, Topolowa 5 (godz. 10—18). MUZEUM ETNO- GRAFICZNE: „Obrzędy i zwyczaje ludowe” (9—15). BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA, Al. Mickiewi- cza 22: „Wystawa ku czci Karola Estreichera” (10—14). DOM MA- TEJKI, Floriańska 41: „Prace uc- niów Matejki” (10—14.45). ODZIAŁ SMOLEŃSK 9: „Militaria polskie i obce” oraz „Wystawa prac Ar- tura Grotgiera” (10—14.45). DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3: „Wy- stawa akwarel Gruszczyńskiego”.

DIŻURY

na sobotę:
 CHIRURGICZNY: Kopernika 21. POŁOŻNICZY: Prądnicka 37. IN- TERNISTYCZNY: Trynitarska 11. OKULISTYCZNY: Kopernika 17. POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7. STRAŻ POŻARNA tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA tel. 433-33.

na niedzielę:
 CHIRURGICZNY: Prądnicka 37. POŁOŻNICZY: Kopernika 23. IN- TERNISTYCZNY: Kopernika 17. OKULISTYCZNY: Kopernika 17. Pozostałe dyżury bez zmian.

APTEKI

na sobotę i niedzielę:
 Floriańska 15, Łobzowska 20, Stradom 2, Konopnickiej 3, Al. 29 Listopada, Pl. Boh. Getta 18. Nowa Huta: Osiedle B-1, Ludowego Wojska Polskiego 38.

RADIO

na sobotę, 27 bm.:
 Godz. 18.05: Na krakowskim Rynku. 18.20: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Rytmu taneczne. 19.50: Kącik pianistów jazzowych. 20.00: Z kraju i ze świata. 20.27: Wiadomości sportowe. 20.40: Poznańska 15-tka Radiowa. 21.00: „Matysławskie”. — 21.30: Wieczór estradowy. 23.05: Słynni soliści. 23.30: Muzyka. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan.

na niedzielę, 28 bm.:
 Godz. 7.30: Dziennik. 7.40: Muzyka. 8.30: Wiadomości. 8.50: Muzyka. 9.00: Fel. Wasilewskiego. — 9.20: Radiowa Spółdzielnia Satyryczna. 10.30: „Nowe nagrania”. 11.00: „Wybrane nowele”. 11.30: Muzyka ludowa. 12.04: Poranek symfon. 13.15: „Technika i problemy”. 13.40: Koncert życzeń. — 15.00: Dla dzieci słuch. 16.05: Dialogi krakowskie. 16.25: Koncert chopinowski. 17.00: Wiadomości. — 17.15: Piosenki. 17.30: „Ezy ukryte przed światem”, słuch. 18.05: „Pod- wieczorek przy mikrofonie”. 19.35: Muzyka tan. 20.00: Dziennik. 20.25: Wiadomości sportowe. 20.30: Re- wia piosenek. 21.10: Aud. lit. — 22.00: Wiadomości. 22.05: Wiadomości sport. 22.35: Melodie. 23.10: „Muzyka różnych narodów”. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan.

Sylwester w Starym Teatrze i w Filharmonii

Artyści Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie: Maria Bednarska, Alicja Kamińska, Halina Kwiatkowska, Janina Zielińska, Józef Dworacki, Zbigniew Filus, Wiktor Sadecki, Kazimierz Witkiewicz i Roman Wroński wy-

stąpią w środę dnia 31 grudnia 58 r. — w Sylwestra — o godz. 22.30 w Starym Teatrze w świetnej muzy- cznej komedii Schoenthana — Tu- wima pt. „Porwanie Sabinek”. Bilety na sylwestrowe przedsta- wienie nabywać można w kasie Starego Teatru od soboty 27 grud- nia w godzinach od 10—13 i od 16 do 18 oraz w „Orbisie” od 10—17.

Przykład godny naśladowania

Krakowska Spółdzielnia Cukiernicza zapowiada znaczną obniżkę cen na swoje wyroby. Na zaplanowane w przyszłym roku ok. 1.500 ton ciast, wyrobów karmelarskich i galanterii czekoladowej ogólnej wartości 50 mln złotych obniżka cen będzie wynosić około 1 mln złotych. Równocześnie wzrośnie jakość ciast. Wprowadza się — jak już informowaliśmy — produkcję kremów tortowych na czystym maśle. (mal)

W dniach 30 i 31 bm. o godz. 19.30 w Filharmonii odbędą się dwa koncerty muzyki rozrywkowej w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia w Krakowie, pod dyrekcją Stefana Rachonia z udziałem znakomych solistów Stawy Przybylskiej (piosenki), Lesława Waclawika (tenor) i Alfreda Muellera (fortepian). W tym sylwestrowym programie wykonane zostaną przeboje polskie i światowe. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

PDT zapowiada sprzedaż ratelną

Powszechny Dom Towarowy w Krakowie zapowiada od nowego roku sprzedaż ratelną atrakcyjnych artykułów M. in. w sprzedaży tej znajdują się aparaty radiowe, aparaty fotograficzne, prakty, lodówki, dywany, konfekcja.

PDT wprowadza również zapowiadaną od dawna dostawę towaru do domów własnym samochodem. Ceny za dostawę nie będą wysokie. (mal)

Jak spędziliśmy święta?

Zaledwie dwa dni temu składaliśmy sobie nawzajem tradycyjne życzenia „wesołych świąt”, a oto już... po wszystkim. Czas więc na małe podsumowanie. W tym roku święta upłynęły wyjątkowo spokojnie. Po gorączkowym ruchu w dniu wigilijnym, ostatnich zakupach i sprawunkach, wszyscy, którzy nie wyjechali z Krakowa, zaszli się w „domowych pieleszach” i niechętnie je opuszczali.

ko w godzinach popołudniowych i wczesnym wieczorem. Nie było poważniejszych wypadków zakłócenia spokoju publicznego. Milicja „zaopiekowała się” tylko 25 pijakami, zbyt energicznie i hałaśliwie demonstrującymi swój „dobry nastrój”. Straż pożarna odpoczywała. Wybuchł tylko jeden niegroźny pożar w piwnicy przy ul. Dajwór 4.

etno SPORTOWE

O wojewódzkiej naradzie aktywu sportowego mówi przewodniczący WKKF

Marian Kadow

W KRAKOWIE odbędzie się w dniu jutrzejszym wojewódzka narada aktywu sportowego. O jej zadaniach rozmawiamy z przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej — Marianem Kadowem.

Narada ma na celu podsumowanie — działalności związków i klubów sportowych oraz opracowanie odpowiednich wniosków na rok przyszły — mówi przew. WKKF M. Kadow. Będzie to trzecia tego typu narada. Wnioski podjęte na poprzednich zostały w poważnej części wprowadzone w życie, a część będzie realizowana jeszcze w roku przyszłym, jak np. sprawa podwyższenia uposażeń niektórych trenerów czy unormowanie opłat sędziów za prowadzenie zawodów sportowych.

Rok 1958 był bardzo owocny w wydarzeniach i osiągnię-

cia sportowe. Jak się okazuje, nowy model naszego sportu, mimo jeszcze pewnych niedociągnięć zdał egzamin w życiu praktycznym. Związki, kluby i inne organizacje sportowe poważnie okrzepły, zdobyły nowe doświadczenia, skupiły doświadczony aktyw sportowy i z powodzeniem pokonały trudności wynikające z niemożliwego okresu działania. Na szczególne podkreślenie zasługuje ogromne doświadczenie, jakie zdobyły Komisje Sportu, Turystyki i Przystosowania Wojskowego istniejące przy instancjach partyjnych. Aktywność tych komisji wpłynęła na większą pomoc i zwiększenie zainteresowania instancji partyjnych zagadnieniami sportu i turystyki. Wzmocnił się również autorytet organów państwowych, kierujących sprawami kultury fizycznej i sportu.

Kalendarzyk boksersa

NAJPOWAŻNIEJSZA impreza czekająca polskich bokserów w 1959 r., będą mistrzostwa Europy. Jak wiadomo odbędą się one w dniach 24-31 maja w Lucernie w Szwajcarii.

*

Terminarzyk PZB przewiduje w przyszłym roku następujące mecze międzypaństwowe: 8 lutego z NRF w Hamburgu, 22 lutego z Jugosławią w Belgradzie, 23 sierpnia z Bułgarią w Krakowie, 27 września z Węgrami w Budapeszcie, 18 października z NRD w Warszawie i 6 grudnia z Czechosłowacją w Warszawie.

Dla drugiej reprezentacji zostały zakontraktowane spotkania: — 8 lutego z rezerwą NRF w Katowicach, 22 lutego z Jugosławią „b” we Wrocławiu, 27 września z Węgrami „b” w Szczecinie i 6 grudnia z Finlandią w Helsinkach.

*

Przyszłoroczne mistrzostwa Polski w boksie seniorów odbędą się w dniach 16-22 marca w Poznaniu. Mistrzostwa juniorów przewidziane są na lipiec. (o)

dziła konieczność organizowania specjalnej narady.

— WKKF wystąpił niegdyś z inicjatywą urządzania kurso-konferencji dla działaczy. Jak przedstawia się ta sprawa?

— Dla ujednoczenia pracy zarządów (przy zachowaniu właściwej specyfiki) pragnęliśmy przeszkolić prezesów, sekretarzy, skarbników i przewodniczących komisji rewizyjnych klubów. Niestety akcja nie powiodła się przede wszystkim dlatego, że działacze stroną od szkolenia. Tymczasem jak wykazały przeprowadzone kontrole, niektórzy działacze nawet wielkich klubów nie są należycie zorientowani w pracy sportowej a co gorsze i w finansowej. Toteż wielu zarządom klubów przypisano do zwrotu kwoty pieniężne, które wydatkowane niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Z organizacją kursów szkoleniowych nie zrezygnujemy. Zorganizujemy je w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Rozmawiał
ANTONI ŚLUSARCZYK

Zebrań Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej

WE WTOREK 30 bm. w budynku Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, plac Wiosny Ludów 3/4, odbędzie się zebranie Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej. Program przewiduje sprawozdanie z działalności Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej za rok 1958, dyskusję oraz wręczenie nagród działaczom kultury fizycznej m. Krakowa. Początek o godz. 14.

Zagraniczne wycieczki „Sports-Touristu“

BIURO turystyki sportowej „Sports-Tourist”, Kraków ul. Jana 18, przyjmuje zgłoszenia na następujące wycieczki zagraniczne:

do Moskwy na 6-dniowy turniej piłki siatkowej drużyn krajów demokracji ludowej (zgłoszenia do 5 stycznia 1959 roku);
do Moskwy na 5-dniowy turniej w podnoszeniu ciężarów (zgłoszenia do 8 stycznia 1959 roku);
do 4 stolic (Bukareszt, Budapeszt, Sofia, Belgrad) na turnusy w marcu i kwietniu. (Zgłoszenia do 15 stycznia 1959 roku.)



Na obfite opady śnieżne cieszą się najwięcej młodzi entuzjaści „białego szaleństwa”. Na takich nartach dopiero się będzie „kosilo”... (Fot. CAF)

Nowy
fenomenalny
rekord

Ilsy Konrads

14-LETNIA Australijka Ilsa Konrads, podobnie jak jej brat Jon, stale uzyskuje świetne wyniki w pływaniu. Ostatnim jej wyczynem jest ustanowienie rekordu świata kobiet na dystansie 1650 y a zarazem i na 1500 m wynikiem 19.58,9 min. Dotychczasowy oficjalny rekord Holenderki Koster wynosił 21.03,1 min.

Kajakarze trenują

Mimo zimy, kajakarze intensywnie przygotowują się do przyszłorocznego sezonu letniego. — 23-osobowa kadra olimpijska otrzymała dokładne instrukcje szkoleniowe i w swoich klubach od miesiąca przeprowadza marszobieg i treningi w salach. Pierwszy sprawdzian kondycyjny kadry odbędzie się w dniach 19. I. — 3. II na konsultacji olimpijskiej w Warszawie.

Po świątecznej odwilży górale zapowiadają

śnieżnego
Sylwestra

ŚWIĘTA minęły w Zakopanem, podobnie jak i w całym kraju, pod znakiem odwilży. Wczoraj po południu sytuacja atmosferyczna uległa poprawie. W samym Zakopanem jak również w górach zaczął padać śnieg. Temperatura w Zakopanem wynosiła —2 st. C, a na Kasprowym —6 st. Gó-

Ciekawostki

narciarskie

POLSKI Związek Narciarski podał do wiadomości, że zgodnie z zapewnieniami GKKF, w przyszłym roku w lecie nasi narciarze będą skakali na igellicie.

PZN przewiduje, że igelit zostanie położony przede wszystkim na Średniej Krowki w Zakopanem, oraz na pięknej skoczni w Szczyrku. W dalszych planach są skocznie w okręgu krakowskim oraz na Dolnym Śląsku.

PZN nosi się z zamiarem ogłoszenia konkursu na projekt polskiego wyciągu składanego. Z tego rodzaju wyciągu można byłoby korzystać tylko w zimie. Natomiast na lato, zgodnie z życzeniami Towarzystwa Ochrony Przyrody, wyciągi byłyby rozbiране, aby nie szpeciły krajobrazu.

PZN nosi się z zamiarem ogłoszenia konkursu na projekt polskiego wyciągu składanego. Z tego rodzaju wyciągu można byłoby korzystać tylko w zimie. Natomiast na lato, zgodnie z życzeniami Towarzystwa Ochrony Przyrody, wyciągi byłyby rozbiране, aby nie szpeciły krajobrazu.

PZN nosi się z zamiarem ogłoszenia konkursu na projekt polskiego wyciągu składanego. Z tego rodzaju wyciągu można byłoby korzystać tylko w zimie. Natomiast na lato, zgodnie z życzeniami Towarzystwa Ochrony Przyrody, wyciągi byłyby rozbiране, aby nie szpeciły krajobrazu.

PZN nosi się z zamiarem ogłoszenia konkursu na projekt polskiego wyciągu składanego. Z tego rodzaju wyciągu można byłoby korzystać tylko w zimie. Natomiast na lato, zgodnie z życzeniami Towarzystwa Ochrony Przyrody, wyciągi byłyby rozbiране, aby nie szpeciły krajobrazu.

PZN nosi się z zamiarem ogłoszenia konkursu na projekt polskiego wyciągu składanego. Z tego rodzaju wyciągu można byłoby korzystać tylko w zimie. Natomiast na lato, zgodnie z życzeniami Towarzystwa Ochrony Przyrody, wyciągi byłyby rozbiране, aby nie szpeciły krajobrazu.

PZN nosi się z zamiarem ogłoszenia konkursu na projekt polskiego wyciągu składanego. Z tego rodzaju wyciągu można byłoby korzystać tylko w zimie. Natomiast na lato, zgodnie z życzeniami Towarzystwa Ochrony Przyrody, wyciągi byłyby rozbiране, aby nie szpeciły krajobrazu.

PZN nosi się z zamiarem ogłoszenia konkursu na projekt polskiego wyciągu składanego. Z tego rodzaju wyciągu można byłoby korzystać tylko w zimie. Natomiast na lato, zgodnie z życzeniami Towarzystwa Ochrony Przyrody, wyciągi byłyby rozbiране, aby nie szpeciły krajobrazu.

PZN nosi się z zamiarem ogłoszenia konkursu na projekt polskiego wyciągu składanego. Z tego rodzaju wyciągu można byłoby korzystać tylko w zimie. Natomiast na lato, zgodnie z życzeniami Towarzystwa Ochrony Przyrody, wyciągi byłyby rozbiране, aby nie szpeciły krajobrazu.

PZN nosi się z zamiarem ogłoszenia konkursu na projekt polskiego wyciągu składanego. Z tego rodzaju wyciągu można byłoby korzystać tylko w zimie. Natomiast na lato, zgodnie z życzeniami Towarzystwa Ochrony Przyrody, wyciągi byłyby rozbiране, aby nie szpeciły krajobrazu.

PZN nosi się z zamiarem ogłoszenia konkursu na projekt polskiego wyciągu składanego. Z tego rodzaju wyciągu można byłoby korzystać tylko w zimie. Natomiast na lato, zgodnie z życzeniami Towarzystwa Ochrony Przyrody, wyciągi byłyby rozbiране, aby nie szpeciły krajobrazu.

Nie zapomnij
wysłać w terminie
kuponu
konkursowego!

PRZYPOMINAMY, że ostateczny termin nadsyłania kuponów w Wielkim Świątecznym Konkursie Sportowym „Echa Krakowa”, upływa w najbliższą środę tj. 31 grudnia br. (decyduje data stempla pocztowego). Nie zwlekaj na ostatnią chwilę, lecz jeszcze dziś wyślij kupon na adres: Redakcja „Echa Krakowa”, Kraków, ul. Wiślna 2. Na kopercie zaznacz: konkurs sportowy. Dla zwycięzców przewidziano liczne nagrody, jak kombajn gospodarczy (prod. czeskiej), dywan, lodówka, próżni (produkcji niemieckiej), dwie lampy pokojowe oraz 10 kólek do tańca hula-hoop.

rale zapowiadają, że najbliższe godziny powinny przynieść dalsze opady śniegu, toteż z pewnością liczni miłośnicy „białego szaleństwa” witający Nowy Rok w Zakopanem będą mogli w pełni korzystać z tatrzańskich tras narciarskich.

KRONIKA sportowa

SKOCZKOWIE narciarscy kilkunastu krajów startowali w międzynarodowym konkursie w Obervienenthal (NRD). Zwyciężył Recknagel (NRD) skoki 76 i 76 m, nota 227,5 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 2) Halonen (Finlandia) 74, 76 m, nota 224, 3) Glass (NRD) 71,5, 73 m, nota 222 pkt., 4) Valkama (Finlandia) nota 219 i 5) Karkinen (Finlandia — mistrz świata) 216 pkt.

W MOSKWIE hokeiści Skrzydeł Sowieców zwyciężyli londyński zespół zawodowy Wembley Lions 7:2.

ROZEGRANE w Ferrarze rewanżowe spotkanie bokserskie Włochy—Rumunia zakończyło się ponownym zwycięstwem Włochów 12:8.

NA ZAWODACH lekkoatletycznych w Pekinie Li Tung-jung uzyskał w maratonie drugi w br. wynik na świecie — 2:19,55,6 godz.

W NRF przebywają na tournée dwie węgierskie drużyny piłkarskie, Vasas zwyciężył TSV München 2:1, a Ferencvaros wygrał z reprezentacją Hamburga 4:3.

OSTATNIA kolejka angielskiej ekstraklasy piłkarskiej przyniosła dwie sensacje w postaci porażek Arsenalu z Luton Town 3:8 i Bolton Wanderers z Everton 0:1. Nowym liderem ligi jest Wolverhampton Wanderers, który po zwycięstwie nad Portsmouth 5:1 ma 30 pkt., przed Bolton Wanderers 29 pkt. i Preston North End — 28 pkt.

PIŁKARZE praskiej Dukli wyjechali na kilkutygodniowe tournée do Meksyku, San Salwadoru, Costa Riki i Curacao.

31 GRUDNIA o godz. 23,45 nastąpi w Sao Paulo start do XXXIV tradycyjnego Biegu Sylwestrowego. Wśród ok. 400 zawodników, będą m. in. startować Jugosłowianin Mugosa i Anglik Clark.

MISTRZOSTWO świata w boksie zawodowców w wadze półśredniej zdobył Włoch Emilio Marconi zwyciężając w Mediolanie Francuza Jacques Ervillona.

NAJLEPSZY tegoroczny pięściarz japoński — mistrz Azji w wadze muszej Sadao Jaosita, zamierza spotkać się w walce o tytuł mistrza świata z Argentyńczykiem Perezem.

Dziękujemy...

...tenisistom stołowemu Garbarni za nadesłanie pozdrowień z finałowych zawodów o wejście do II ligi w Toruniu,

Tu i ówdzie widać było kroczącą z godnością chińską matronę, która najwidoczniej nigdy nie trzaskała się o swoją tuszę i nie starała się schudnąć. Chan skręcił w Washington Street a dalej w mroczną atmosferę Waverly Place. — Wszedł po słabo oświetlonych schodach i zapukał do znajomych drzwi.

Zdziwienie nie istnieje w słowniku narodu chińskiego, toteż Kee Lim wpuścił go do środka z niewzruszoną twarzą. Chociaż nie dalej jak dzisiaj rano pożegnali się na długo, kuzyn przyjął wizytę detektywa zupełnie spokojnie.

— Oto jestem znowu — rzekł Chan w narzeczu kantońskim. — Myślałem, że opuszczam kontynent, ale losy zrządziły inaczej.

— Wejź — rzekł kuzyn — Zar, z jakim witam cię w moim ubogim domu, nigdy ostygnie. Racz spocząć na tym odrażającym stołku.

— Jesteś dla mnie zbyt dobry — odpowiedział Chan. — Jestem jak się może domyślasz, ofiarą mojego godnego pogardzi zawodu. Jeżeli mi łaskawie zezwolisz, poproszę cię o pewną informację.

Kee Lim zmrużył oczy i poglądził swoją cienką siwą brodę. Nie pochwalał zawodu Chana, o czym ten dobrze wiedział.

— Wdałeś się z diabelską białą policją? — spytał ozięble.

Chan wzruszył ramionami.

— Niestety, tak. Ale nie proszę cię jednak o zdradę niczyjgo zaufania. Zadam tylko jedno nieszkodliwe pytanie. Może będziesz mi mógł powiedzieć coś o człowieku obcym, o turyście, który bawił tu u krewnych przy Jackson Street? Nazywa się Li Gung.

Kee Lim skinął głową.

— Nie znam go, ale mówiono o nim w Tong House. Podróżował on wiele po obcych krajach. Przez jakiś czas przebywał u swego kuzyna, Henry Li, importera koszyków, który ma mieszka-

EARL DERR BIGGERS ZA KURTYNĄ

nie w stylu amerykańskim, w wielkiej kamienicy czynszowej przy Jackson Street. Jeśli się nie mylę, nosi ona nazwę „Wschodnich Apartamentów”. Niedzieli tam nie byłam, ale słyszałem, że są tam łazienki i inne dziwne urządzenia, które biały diabeł lubi nazywać cywilizacją.

— A czy znasz Henryka Li?

Oczy Kee Lima stały się lodowate.

— Nie mam zaszczytu — odparł.

Charlie zrozumiał. Kuzyn nie zechce mu pomóc. Wstał z hebanowego stołka.

— Dobroć twoja nie zna granic — rzekł. — Ty le tylko właśnie pragnąłem wiedzieć. A teraz obojętnie każe mi cię pożegnać.

Kee również wstał.

— Bawiłeś u mnie tak krótko, iż jest rzeczą konieczną, abys wkrótce odwiedził mnie znów. Jesteś tu zawsze upragnionym gościem.

— Wiem o tym aż nadto dobrze — oświadczył z ukłonem Chan. — Nawal zajęć pochłania mi moc czasu ale wkrótce się zobaczymy. A teraz pozwól, że cię pożegniam.

Kuzyn odprowadził Chana do drzwi.

— Życzę ci abyś doszedł bezpiecznie do celu — rzekł takim tonem, jak gdyby ta konwencjonalna u Chińczyków formuła pożegnania miała tym razem głębsze znaczenie.

Chan skierował się natychmiast ku Jackson Street. W pół drogi pod górę ujrzał jaskrawy fron-

(Ciąg dalszy nastąpi)